Nr. 22. Kraków, 30 Maja 1902. Rok XIX.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 12 Kor., półrocznie 6 Kor., dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 8 Kor., w Królestwie Polskiem rocznie 5 rs., a państwie niemieckiem 8 marek. Pojedynczy numer 24 halerze. Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.

Adres Redakcyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

TREŚĆ:

Spis gospodarstw rolnych.

Z dniem 3-go czerwca b. r. rozpoczyna się w myśl ust. z dnia 18-go stycznia 1902 (Dz. U. P. Nr. 21) w całem państwie austryackiem powszechny spis przemysłów i przedsiębiorstw rolnych. Spis ten trwać ma trzy tygodnie. Podobną pracę przeprowadza Austrya po raz pierwszy, a zadaniem jej jest umożliwienie osiągnięcia dokładnego i szczegółowego obrazu faktycznego stanu życia przemysłowego i rolniczego w krajach austryackich.

Dla przeprowadzenia spisu podzielono poszczególne kraje i powiaty tychże na rejony o charakterach bardziej przemysłowych, lub bardziej rolniczych.

W rejonach przemysłowych spis przeprowadzać będą Izby handlowe i przemysłowe, w rolniczych akcyą spisu kierować będą starostwa. Spisywanie poszczególnych gospodarstw i przemysłów odbywać się będzie z pomocą wynagradzanych za tę pracę komisarzy i rewizorów spisowych, ustanowionych przez Izby handlowe i starostwa. Zadaniem pierwszych jest przeprowadzenie samego spisu, drugich, kontrola czynności komisarzy i kierownictwo akcyi w danym okręgu.

Ustawa o spisie przemysłów i gospodarstw rolnych określa zupełnie jasno obowiązki z jednej strony podlegających spisowi, z drugiej przeprowadzających spis tj. komisarzy i rewizorów. I tak paragraf 6 ustawy powiada, że każdy, kto uchyla się od spisu i odmawia udzielenia wyjaśnień żądanych, albo świadomie udziela ich niezgodnie z prawdą, podlega karze 50-ciu koron, względnie 5-ciu dni aresztu. Natomiast komisarzom i rewizorom spisowym zabronionem jest najsurowiej zadawanie pytań tyczących się stosunków majątkowych, przychodowych lub osobistych, a wszelkie wykroczenia organów spisowych i nadużycia karane będą grzywną do 200 koron, względnie aresztu do dni 8. Komisarzom spisowym i rewizorom polecona jest najściślejsza dyskrecya dla wszystkich szczegółów, których się przy urzędowaniu dowiadują.

Każdy właściciel gospodarstwa, jak również administrator lub dzierżawca obowiązany jest przedłożyć na życzenie organów spisowych żądane dokumenta, tyczące się jego posiadłości, jak również udzielać wszelkich informacyi co do danego gospodarstwa. Ustawa zaznacza jednak najwyraźniej z całym naciskiem, że złożone zeznania w żaden inny sposób prócz dla statystyki zużytkowane być nie mogą. I tak paragraf 4 ustawy powiada: na podstawie szczegółów zeznanych do spisu przedsiębiorstw przemysłowych i rolniczych nikt nie może być ścigany za wykroczenie przeciwko ustawom przemysłowym lub podatkowym.

Szczegółów tych nie wolno wogóle używać do celów fiskalnych.

Spis przeprowadzony będzie w ten sposób, że albo komisarze spisowi chodzić będą od domu do domu (w miastach), albo też (w gminach) strony przesłuchane będą przed komisyami, złożonemi z przedstawicieli gmin i organów spisowych.

W tym ostatnim razie naczelnik gminy (wzgl. obszaru dworskiego) zawiadomi strony o dniu, w którym spis się przeprowadzać będzie i w dniu tym wszyscy interesowani wraz z potrzebnemi papierami w miejscu urzędowania zwierzchności obowiązani są stawić się.

Stosownie do zajęcia, jakiemu się ktoś oddaje, każdy będzie musiał wypełnić albo arkusz przemysłowy (przemysł, rzemiosło, handel i t. p.), albo arkusz rolniczy (gospodarstwo rolne), albo wreszcie „kartę chałupniczą“, względnie domowniczą (ci którzy się trudnią przemysłem domowym i t. p.). Karty te albo sam wypełni, lub wypełni je w jego obecności komisarz spisowy.

Zajmiemy się obecnie arkuszem rolniczym. Zakres pytań postawionych w tym formularzu jest stosunkowo wielki. Zaznaczyć tu przedewszystkiem należy, że dla każdego pojedynczego gospodarstwa wypełnionym być musi osobny arkusz. A zatem każdy folwark, choćby należał do większego kompleksu dóbr i pod jednym zostawał zarządem, otrzyma osobny arkusz rolniczy. Pytania zawarte w arkuszu rolniczym, dzielą się na 5 grup.

Pierwsza grupa zawiera pytania tyczące się obszaru danego gospodarstwa, a więc ile posiada ono hektarów ziemi ornej, łąk, pastwisk, ogrodów etc. Cyfry podane być mogą także i w morgach. Druga grupa obejmuje pytania, tyczące się stanu inwentarza żywego, a więc ilości koni, bydła, owiec, trzody i t. d. Trzecia grupa pytań dotyczy używanych w danem gospodarstwie maszyn rolniczych z wyszczególnieniem siły, z jaką zostają poruszane (ludzką czy zwierzęcą, parą, elektrycznością i t. d.

Czwarta grupa obejmuje pytania, jaki był stan sił roboczych gospodarstwa na dniu 3 czerwca 1902 r. W ostatniej

wreszcie grupie postawionych jest 9 rozmaitych pytań, a mianowicie: czy właściciel gospodarstwa prócz wymienionago, prowadzi inne gospodarstwo rolne, czy zajmuje się jeszcze jakiem przedsiębiorstwem i czy jest ono związane lub nie z gospodarstwem rolnem, czy prowadzi przemysł domowy i t. d. Grupa ta obejmuje dalej pytania o uprawie buraków, cykoryi i chmielu, ilości bydła mlecznego, hodowli ptactwa domowego etc.

Wogóle należy podnieść, że pytania w arkuszu rolniczym są możliwie jasno postawione, tak, że w odpowiedzi nie powinny nasuwać się trudności.

Wobec ważności przedsięwziętej pracy i doniosłości rezultatów tejże, należy przypuszczać, że rolnicy nasi nie będą stawiali trudności organom spisowym i przez wyczerpujące wyjaśnienia udzielane tymże, ułatwią tę dla ogólnego dobra podjętą pracę.

Gospodarstwo łąkowe w górach.

W *„Zeitschrift für das Landwirthschaftliche Versuchswesen in Oesterreich“* za m. luty b. r. wyszła praca Dr. Th. v. Weinzierla, dyrektora wiedeńskiej Stacyi kontroli nasion, p. t. *Alpine Futterbauversuche,* która niemałą wartość posiada i dla nas ze względu na prowadzone od kilku lat próby i doświadczenia łąkowe w Tatrach i w Karpatach wschodnich*). Dlatego też będzie na miejscu podać tutaj główniejsze wyniki dziesięcioletnich badań, zestawionych szczegółowo w tem dziele na stronie 276, a przeprowadzonych głównie w ogrodzie doświadczalnym na Sandling-Alpe (1440 m. n. p. m.), którego opis podaliśmy w Nrze 8 „Tygodnika Rolniczego“ z b. r.

Całe dzieło składa się z trzech części, z których pierwsze dwie poświęcone są doświadczeniom i studyom, mającym czysto praktyczne znaczenie, część III natomiast obejmuje badania teoretyczne o wartości naukowej.

W części I autor daje ogólny pogląd na rozwój i stan obecny pól doświadczalnych, rozrzuconych po całej Austryi, a złożonych z mniejszych lub większych parcelek, które są zajęte pod uprawę roślin pojedynczych lub mieszanek. Nie wchodząc w bliższe szczegóły, zaznaczyć należy, że ilość parcelek z kulturami w ciągu dziesięciolecia wzrosła z 278 do 780; na nich hodowane są głównie trawy i rośliny groszkowe zarówno górskie, jak i nizinne. Autor opisuje szczegółowo każdą kulturę, oznaczając wartość jej jako paszy z uwzględnieniem pochodzenia nasienia. Z przeglądu tego wynika, że do uprawy w górach zupełnie dobrze nadaje się większość naszych traw nizinnych, a co więcej, że niektóre trawy nasze, nie przedstawiające jako pasza żadnej wartości, w klimacie górskim już to drogą selekcyi, już to w szeregu pokoleń uległy takim przeobrażeniom, że obecnie z pożytkiem mogą tam być na paszę uprawiane. Do takich traw, które się w ten sposób udało zaaklimatyzować, należą: *Avena pubescens, Aira flexuosa, Bromus erectus, Agropyrum caninum, Koeleria cristata.*

Studya nad krzewieniem się traw alpejskich i stosunek ilości wytwarzanych przez nie pędów liściowych do kwiatowych dozwalają takie trawy, jak *Festuca rupicaprina, F. violacea, Trisetum subspicatum, Poa violacea, Avena Scheuchzeri, Festuca Halleri* i *Agrostis rupestris* zaliczyć do najlepiej nadających się na pastwiska górskie. Lecz i pod kosę trawy górskie znakomicie się nadają. Rezultaty odnośnych badań przechodzą wszelkie oczekiwania. Dość wspomnieć, że *Phleum alpinum* w trzecim roku z jednego pokosu dało 119 kg. siana z 1 ara. Wartość tych traw podnosi jeszcze i ta okoliczność, że wogóle łatwo z nich uzyskać nasienie. Z zestawienia na Tab. V. wyjmujemy kilka liczb dla przykładu. *Poa alpina* daje z 1 ara 5950 gr. nasienia, *Trifolium spadiceum* — 1340 gr., *Phleum Michelii* — 1000 gr. Wiele cennych traw wymaga dla swego normalnego rozwoju wyłącznie alpejskiego klimatu i hodowla ich dla nasienia w miejscach niżej położonych nie udaje się, natomiast w górach może się nawet opłacać.

Przy omawianiu wszechstronnem poszczególnych traw, nie pominięte zostały i choroby, którym one ulegać mogą. Tutaj znajdujemy opis nieznanej dotąd choroby wyczyńca łąkowego *(Alopecures pratensis),* powodowanej przez grzyb z rodzaju *Pestalozzina.* Bliższe obserwacye wykazały, że wyczyniec łąkowy ulega temu pasożytowi przedewszystkiem w kulturach czystych, na które on się przenosi z dziko rosnących traw: *Phleum Michelii, Calamagrostis montana,* a głównie z alpejskiej odmiany kupówki *(Dactylis glomerata).* Występowanie grzyba na trawach alpejskich i zlokalizowanie jego na znacznej wysokości skłoniło p. Weinzierla do nadania mu nazwy *Pestalozzina alpina Weinzierl.*

Tę część pracy kończy szczegółowy wykaz wszystkich kultur z r. 1900 z oznaczeniem wartości każdej rośliny, jej pochodzenia i daty wysiewu lub sadzenia.

Wogóle mamy tutaj bardzo obfity materyał, mogący oddać ogromne usługi przy zakładaniu łąk i pielęgnacyi hal, jakoteż przy układaniu dla nich stosownych mieszanek, którym poświęcona jest całkowicie część II.

Tutaj po omówieniu sposobu uprawy i nawożenia parcel pod mieszanki, zakładane na miejscach kamienistych lub na nieużytkach około szałasów, lub wreszcie na osobnych parcelach w ogrodzie, podaje autor tabelkę wysiewu traw alpejskich, skład mieszanek, znajdujących się pod obserwacyą tak na łąki jak i na pastwiska górskie, wreszcie opisuje ich wydajność z pokosów wykonanych w czasie kwitnienia owsika złotego. Liczby niemniej ciekawe, jak dla kultur czystych; wynika z nich, że zakładanie łąk w górach należy uznać nietylko jako możliwe, lecz wprost nawet wskazane, jeżeli chodzi o podniesienie rentowności hal i połonin. Przy odpowiedniej uprawie i pielęgnacyi i przy umiejętnym doborze traw nie rzadko otrzymuje się po 75 cetnarów siana z 1 ha., przewyższającego i jakościowo najlepsze łąki górskie naturalne. Niektóre nawet mieszanki w jednym pokosie dawały po 100 q. z 1 ha. Do tego jednak, aby mieszanka była najkorzystniejszą, nie wystarczają badania prowadzone na kulturach poszczególnych jej składników; racyonalny dobór traw i ich ustosunkowanie wymaga badań nad samemi mieszankami. Jedynym środkiem do takich badań oprócz wagi jest analiza botaniczna. Zwykła wszakże analiza botaniczna, podająca wagowy stosunek poszczególnych składników siana, nie może jeszcze przesądzać o charakterze botanicznym danej łąki. Tylko w tym wypadku, gdy najwięcej na wagę jest roślin, z których każdy egzemplarz najmniej waży, możemy do pewnego stopnia orzec o przeważaniu tej trawy w mieszance.

Wypadki podobne są rzadkie. Dlatego też w pracy p. Weinzierla znajdujemy opis metody obliczania rezultatów analizy nietylko co do ilości każdej trawy na wagę, lecz zarazem co do stosunku powierzchniowego każdej trawy do wszystkich w mieszance się znajdujących. Rzecz oczywista, że i tutaj zwykła analiza wagowa musi poprzedzać obliczanie stosunku powierzchniowego. Analizę jednak wagową autor do pewnego stopnia poprawia w ten sposób, że naprzód oddziela, oblicza i waży pędy kwiatowe każdego gatunku, resztę zaś, złożoną z pędów liściowych, nie dających się bliżej oznaczyć, dzieli pomiędzy gatunki oznaczone, stosownie do ilości pędów kwiatowych każdego z nich z uwzględnieniem stopnia krzewienia się. Dla oznaczenia stosunku danego składnika mieszanki co do powierzchni, zajmowanej przezeń pośród innych, autor wyznacza czynnik stały dla każdej trawy. Przy pomocy tego czynnika, znając ilość pędów kwiatowych, łatwo można analizę wagową przeliczyć na liczby, wyrażające stosunek powierzchniowy każdego gatunku w mieszance. W ten sposób obliczone są analizy wszystkich mieszanek, w ciągu szeregu lat hodowanych na Sandling-Alpe.

Zestawienie tych analiz daje dokładny obraz zmian, jakim ulega charakter botaniczny mieszanek traw o jednakowym procencie powierzchniowym wysiewu, gdy ten lub ów składnik z mieszanki był wykluczony. Według tego, ile razy które miejsce co do procentu powierzchniowego przez szereg lat w mieszance każda trawa zajmowała, autor układa trawy, wchodzące w skład

*) Kierownictwo prób w Tatrach prowadzonych od szeregu lat przez krak. Towarzystwo rolnicze spoczywa w ręku p. Seweryna Krzemieniewskiego. *(Red.).*

mieszanek w porządku zstępującym. Szereg ten nie idzie równolegle do szeregu ułożonego w taki sam sposób na podstawie analiz wagowych. Ważnem uzupełnieniem tego działu jest wykaz analiz chemicznych siana z kultur czystych oraz z mieszanek.

W części III, którą, jak zaznaczyliśmy, ma wartość przedewszystkiem teoretyczną i naukową, autor omawia warunki klimatyczne górskie i ich wpływ na wegetacyę. Po ogólnym zarysie wpływu klimatu górskiego na ukształtowanie i wartość ekonomiczną roślin pastewnych, podane są szczegółowe pomiary temperatury, wilgotności powietrza, opadów, zachmurzenia, insolacyi i chemicznej intenzywności światła t. j. intenzywności jego promieni o wyższym spółczynniku załamania, najbardziej wpływających na ukształtowanie organów roślinnych.

Wszystkie te pomiary są stale robione na Sandling-Alpe przy pomocy przyrządów samopiszących. Pomiary chemicznej intenzywności światła robione są metodą Buncen-Roscoe, zmodyfikowaną przez Wiesnera. Polega ona na tem, że odpowiednio przygotowany papier czuły, t. z. „normalny“ wystawia się na działanie światła. Z czasu, przez jaki światło nań działa, oraz z intenzywności powstałego zabarwienia (w porównaniu z barwą czarną — „normalną“) wnosi się o chemicznej intenzywności światła. Z pomiarów tych wypada, że na Sandling-Alpe chemiczna intenzywność światła, czy to podczas pogody, czy w dni pochmurne, jest znacznie większą, niż w odpowiednim czasie w Wiedniu. Tem tylko objaśnia autor fakt zaobserwowany z doświadczeń, że liście fasoli n. p. na Sandling-Alpe rozwijają się wolniej i mają mniejszą powierzchnię, ogonki zaś liści i części nadliścieniowe krótsze, niż u rośliny hodowanej w Wiedniu.

W zależności od czynników klimatycznych pozostaje pora rozmaitych studyów rozwoju roślinności. I pod tym względem materyał zebrany przez p. Weinzierla na Sandling-Alpe daje wyniki ciekawe. Wogóle, jak wiadomo, na wysokościach pora kwitnienia i dojrzewania nasion opóźnia się. Z cyfr podanych widać jak znaczne jest to opóźnienie na Sandling-Alpe; dla *Bromus inermis* n. p. w porównaniu z Melk nad Dunajem, pora kwitnienia następuje o 62 dni, dojrzewania zaś nasion o 84 dni później.

Jeszcze bardziej ciekawe są zjawiska dotyczące siły i czasu kiełkowania nasion. Z odnośnych oznaczeń autor wyprowadza wniosek, że nasiona traw nizinnych, hodowanych w górach, kiełkują i wolniej i słabiej niż nasiona ich pochodzące z niziny. Przeciwnie nasiona traw alpejskich, zebrane na górach, lepiej i prędzej kiełkują, niż nasiona tych samych traw otrzymane w nizinie.

Wreszcie warunkami klimatycznemi objaśnia się i to, że rośliny t. z. „ombrofobne“, będąc hodowane na górach, stają się mniej wrażliwemi na deszcz niż w nizinie; dowodzi to również ich zdolności przystosowywania się do zmienionych warunków klimatycznych. To przystosowanie się polegać może na silniejszym rozwoju naskórka, wytwarzaniu się nalotu woskowego i t. p. środków ochronnych. Autor dzieli nawet rośliny pastewne na dwie kategorye: na deszcz wytrzymujące i jego obawiające się. Do pierwszych oprócz nielicznych form nizinnych należy większość górskich i nizinne w górach zaaklimatyzowane, do ostatnich należą przeważnie rośliny nizinne.

W końcu podaje autor rezultaty doświadczeń z nitraginą, które wypadły ujemnie. Okazało się bowiem, że rośliny groszkowe, po zaszczepieniu nitraginy, niczem nie różniły się od tych, które rosły bez niej, nie wytwarzały brodawek korzeniowych w większej ilości. Kultura zaś łubinu *(Lupinus perennis)*, oczywista rzecz, rośliny dla Sandling-Alpe zupełnie obcej, wykazuje bardzo obfite brodawki, co przeczy twierdzeniu Nobbego, jakoby ta roślina miała dla siebie bakterye specyalne.

Cała treść dzieła, jak widać z powyższego, dla gospodarstwa łąkowego w górach ma pierwszorzędne znaczenie i niewątpliwie dzieło to, bogato ilustrowane i opatrzone licznemi diagramami, obok prac Briota, oraz Schrötera i Steblera stanie się podręcznem wszędzie, gdzie się ma do czynienia z łąkami górskiemi.

Seweryn Krzemieniewski.

Towarzystwo mleczarskie.

Obrady w sekcyi hodowlanej c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego w dniu 21-go maja b. r. rozpoczął referat p. Jana Biedronia „O obecnem położeniu mleczarstwa w kraju“. Referent w dłuższym wywodzie przedstawił w cyfrach rozwój mleczarstwa w kraju, zaznaczając, że istnieje około 150 mleczarń bądź to spółkowych bądź też prywatnych, z których kilka posługuje się motorami parowemi reszta natomiast ręczną siłą obrotową. Z mleczarni tych 20 przerabia powyżej 1000 litrów mleka dziennie, a roczna produkcya we wszystkich mleczarniach przedstawia wartość około 2,000.000 kor.

Powiaty podgórskie w liczbie około 20 nie mają wcale mleczarń, a chociaż posiadają rozległe pastwiska górskie i znaczną ilość bydła — to jednak hodowla w powiatach tych stoi na bardzo niskim stopniu z powodu nieumiejętnej gospodarki w kierunku produkcyi paszy i dużo czasu upłynie zanim mleczarstwo tamże rozwinąć się będzie mogło.

Że mleczarstwo nie rozwija się u nas w tak szybkiem tempie jak to ma miejsce w krajach ościennych — tłumaczy się ogólnym brakiem sił w zawodzie tym wykształconych.

Mleczarnie popełniają rażące błędy przy wyrobie masła i opakowaniu, wskutek czego produkt krajowy płacą za granicą jako towar III. jakości.

Zaradzić złemu może tylko dobrze zorganizowana szkoła mleczarska, otwarcie której jest sprawą piekącą.

Większa część mleczarń ma kierowników nie posiadających zdolności handlowych i wskutek tego wywóz masła nie może się prawidłowo rozwinąć — z drugiej strony liczba mleczarń wzrasta co roku i zachodzi obawa, że mleczarnie dążąc do zbytu produktu swojego wyłącznie w kraju, wytwarzać będą między sobą konkurencyę i wzajemnie się rujnować.

P. Biedroń kończy swój referat wskazując na konieczność utworzenia związku właścicieli mleczarń względnie Towarzystwa mleczarskiego, którego zadaniem byłoby pośrednictwo w handlu masłem w kraju i w wywozie tego produktu za granicę, nadto także pośrednictwo w dostarczaniu maszyn i przyrządów mleczarniom; wreszcie p. Biedroń stawia następujący wniosek: „Walne Zebranie poleca Komitetowi c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego poczynić kroki w celu zorganizowania Towarzystwa mleczarskiego, którego celem ma być obrona interesów mleczarskich, wspólne zakupno materyałów i maszyn dla mleczarń, ulepszanie produkcyi i organizacya handlu produktami mleczarskimi“.

W ożywionej dyskusyi nad tym referatem, zabierali głos pp.: Stanisław Ostaszewski, Adam Fink, Waleryan Stawiarski i Dr. Tadeusz Rylski krajowy instruktor mleczarstwa.

P. Stanisław Ostaszewski zaznaczył, że rozwinięciu się mleczarstwa w powiatach podgórskich przeszkadza zbyt wielkie rozdrobnienie gruntów włościańskich, a w ślad za tem niemożliwość racyonalnego chowu bydła. Komasacya gruntów wpłynęłaby bardzo dodatnio na chów bydła i mleczarstwo.

Pastwiska górskie nigdy nie uprawiane mają skąpą paszę, a włościanin biedny nie ma z czego łożyć i intenzywnie gospodarować nie umie.

Należy dążyć do rozwoju mleczarstwa gdzie warunki po temu się znajdują, a nietylko spółkom mleczarskim ale każdemu kto na tem polu pracować chce, zwłaszcza zaś osobom fachowo wykształconym powinno się przyjść z pomocą materyalną, bądź to w formie bezpłatnego udzielania maszyn mleczarskich, bądź też przez udzielanie pożyczek niskoprocentowych lub bezprocentowych na zakupno maszyn i przyrządów. Zdaniem mowcy każda mleczarnia czy ona jest spółkową, w ścisłem tego słowa znaczeniu, albo też przedsiębiorstwem prywatnem, zasługuje na poparcie, bo wyświadcza dobrodziejstwo danej okolicy.

Związek mleczarski odda przysługę jeżeli tych mleczarń będzie więcej; tak jak obecnie rzeczy stoją, związku stwarzać nie można, bo produkujemy zamało, a niektóre okolice nie mogąc pokryć konsumcyi własną produkcyą, sprowadzają masło z Morawy i Czech.

PP.: Adam Fink i Waleryan Stawiarski oświadczyli się również na razie przeciw związkowi mleczarskiemu.

P. Dr. Tadeusz Rylski zaznacza, że organizacya handlowa jest konieczną i jeżeli się zdarza, że w niektórych miejscowościach sprowadzają masło z krajów ościennych n. p. z Moraw, to nie dzieje się to z tego powodu, jakobyśmy zamało produkowali, ale przyczyną tego jest brak organizacyi handlowej. Dobrą organizacyę można osiągnąć stwarzając Agencyę handlową w Krakowie, która zadaniu w zupełności dorówna a nie pociągnie za sobą wielkich kosztów i ryzyka. O założenie takiej Agencyi handlowej dla mleczarstwa z siedzibą w Krakowie poczyniło już kroki w Wydziale krajowym c. k. Towarzystwo gospodarskie galicyjskie we Lwowie.

W obradach uczestniczył także p. Prof. Dr. Tadeusz Pilat zastępca Marszałka krajowego. Prof. Dr. Pilat wyłuszczył działalność Wydziału krajowego na polu mleczarstwa w ostatnich czasach podjętą, a to w kierunku zwiększenia sił fachowych mleczarskich, jak również w kierunku niesienia pomocy materyalnej mleczarniom, przez udzielanie niskoprocentowych pożyczek z funduszu dla popierania przemysłu krajowego.

W końcu zaznaczył Prof. Dr. Pilat, że otwarcie szkoły mleczarskiej jest sprawą bardzo ważną dla rozwoju mleczarstwa i w najbliższym czasie pomyślnie załatwioną zostanie.

Wniosek p. Biedronia przekazało Walne Zebranie Komitetowi c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego do rozpatrzenia.

SPRAWY BIEŻĄCE.

Stan zasiewów w Galicyi zachodniej. Doniesienia o stanie zasiewów w rozmaitych okolicach kraju jakie otrzymaliśmy zaraz z początkiem wiosny od stałych naszych korespondentów, brzmiały nader pomyślnie. Pomimo nie bardzo sprzyjającej dla rolnika zimy, przezimowały oziminy doskonale i stan ich przynajmniej w przeważnej części, był zupełnie zadawalniający. W cyfrach przedstawiał się stan zasiewów z początkiem kwietnia następująco: pszenica 2, żyto 1.8, rzepak 2, koniczyna 2 (1 = b. dobry, 2 = dobry, 3 = średni, 4 = mierny, 5 = zły). Z ogólnej ilości nadesłanych nam raportów o stanie zasiewów, określiło stan ten jako:

	b. dobry	dobry	średni	mierny	zły
co do pszenicy	15%	63%	22%	—	—
„ „ żyta	24%	65%	11%	—	—
„ „ rzepaku	19%	63%	18%	—	—
„ „ koniczyny	16%	84%	—	—	—

raportów —

Tegoroczne roboty wiosenne z powodu późnej wiosny doznały znacznego opóźnienia. Wprawdzie suchy przeważnie kwiecień, dozwolił spokojnie rolnikowi przeprowadzić roboty, dotkliwe jednak zimno i przymrozki mało dawały nadziei, by młode zasiewy dobrze zejść mogły. Pogoda majowa do reszty zepsuła humor rolnikom. Oziminy które tak pięknie przedstawiały się z wiosną, nie tylko że nie rozwinęły się należycie, ale przez późne mrozy w wielu miejscach zrzedły i stan ich się pogorszył. Do 15 maja trwające silne deszcze, ciągłe aż dotychczas zimno i ranne przymrozki, nie mogły również, jak łatwo zrozumieć, nie wywrzeć ujemnego wpływu na jare zasiewy. (Podobnie zimnej wiosny nie było według stacyi meteorologicznej w Wiedniu od lat 30).

Stosukowo najlepiej przedstawia się obecnie stan pszenicy, który z 2 spadł tylko na 2·2.

W życie pogorszył się stan z 1·8 na 2·6; rzepaku z 2 na 2·6, koniczynie z 2 na 2.3.

Poniższe liczby wykazują jednak, że pomimo złej wiosny, ogólny stan zasiewów z końcem maja nie jest, biorąc w całości, niepomyślnym.

I tak, według raportów z dn. 20—25 maja nadesłanych ze wszystkich okolic kraju w liczbie 72 przedstawia się stan zasiewów następująco:

	1902 (1901)		1902 (1901)
pszenicy	2.1 (2)	rzepaku	2.6 (—)
żyta	2.6 (2.1)	koniczyny	2.3 (2.3)
jęczmienia	2,7 (2.3)	wyki	2.6 (2.4)
owsa	2.8 (2.5)	buraków	2.4 (—)
grochu	2.7 (2.5)	chmielu	2.8 (3)
bobu	2.4 (2.6)	ziemniaków	2.7 (—)

łąk 3 (3)

Z nadesłanych raportów określiło jako:

stan	b. dobry	dobry	średni	mierny	zły	
pszenicy	1%	62%	37%	—	—	
żyta	4%	50%	36%	10%	—	
jęczmienia	—	43%	42%	15%	—	
owsa	—	34%	42%	20%	4%	
grochu	—	38%	38%	19%	5%	
bobu	4%	54%	26%	16%	—	
rzepaku	—	64%	21%	15%	—	
koniczyny	9%	54%	21%	13%	3%	
wyki	—	45%	38%	13%	4%	
buraków	12%	37%	37%	14%	—	
chmielu	—	28%	56%	16%	—	
mieszanki	—	34%	54%	12%	—	
łąk	2%	14%	25%	32%	24%	3%

Ze stołu redakcyjnego.

Dr. Stefan Pawlik: ***Pruskie Izby rolnicze ze szczególnem uwzględnieniem kosztów i zakresu działania Izby rolniczej w Poznaniu.*** Lwów 1902, str. 16.

Rozprawa prof. Pawlika ogłoszona najpierw w formie artykułów w *Rolniku*, w organie Gal. Tow. Gospodarskiego ukazała się obecnie w handlu księgarskim jako osobna odbitka. Wedle autora „projekt ustawy krajowej o zawodowych stowarzyszeniach rolników, opracowany przez posła J. Hupkę, rozesłany po kraju przez Komitet c. k. Krak. Tow. rolniczego napotka zapewne wielu zwolenników z jednej strony, z drugiej przeciwników, mamy jednakże nadzieję, że w tej lub odmiennej formie będzie uchwalony i że w niedalekiej przyszłości zawodowe stowarzyszenia rolnicze zaznaczą nowy postęp rozwoju rolnictwa w naszym kraju“. (str. 16). Powodowany głębokiem przeświadczeniem, że rolnicy prędzej czy później zrozumieją swój własny interes i przeprowadzą w sejmie ustawę krajową o zawodowych stowarzyszeniach rolniczych, Prof. Pawlik pragnął w tej rozprawie zapoznać ogół rolników z działalnością analogicznej instytucyi w Prusiech, a w tym celu streścił przepisy ustawy i przedstawił jej praktyczne wyniki na podstawie budżetu poznańskiej Izby rolniczej, która utrzymuje stacyę doświadczalną w Poznaniu, instytut mleczarski we Wrześni, fermę doświadczalną w Piotrkowie etc, zatem zarówno jak pp. Caro i Hupka w swych pracach, z którymi zapoznaliśmy Sz. Czytelników, stoi na stanowisku przychylnem dla zawodowej organizacyi rolniczej; w naszej literaturze agrarnej nie odezwał się dotąd głos przeciwny.

Seweryn Krzemieniewski: ***Wpływ soli mineralnych na przebieg oddychania kiełkujących roślin.*** Kraków 1902. Nakładem Akademii Umiejętności, str. 41, z tab. VII i VIII.

Dr. Stanisław Goliński: ***Badania łąk.*** Kraków 1902. Nakładem Akademii Umiejętności.

Jestto pouczające opracowanie wyników analizy 30 próbek siana z łąk, zajmujących południowo-zachodnią część powiatu krakowskiego wzdłuż Wisły, a zatem z Branic, Wyciąż, Dąbia, Ruszczy, Olszy, Mogiły, Pleszowa etc.

„Die moderne Landwirthschaft“ von Dr. Wilhelm Bersch. *Hartebens Verlag* wychodzi obecnie w 30 zeszytach (60 arkuszy) w odstępach 10 dniowych. Dziełko to ma za zadanie przystępnie opisać gospodarstwo dzisiejszych czasów w przeciwstawieniu do gospodarstw dawniejszych primitywnych — ma ono znaczenie ogólne, opisuje bowiem gospodarstwa wszystkich krajów obejmuje wszystkie działy gospodarstwa tak domowego

jak przemysłu wiejskiego rolnego, zapoznaje nas z maszynami, sposobami uprawy, roślinami i urządzeniami wielkich posiadłości. Dziełko to ma wartość dla każdego kto jest przyjacielem przyrody, praktycznym gospodarzem i badaczem na polu gospodarstwa rolnego.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Zboża.

	maj	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Kraków	27	19 70—20.25	16.00—16.30	15.00—15.25	17.00—17.40
Lwów	24	19.20—19.80	13.60—14.0	13.50—15.00	15.20—15.80
Tarnów	23	18·50—19.50	14.00—15.00	14.50—16 00	11.50—16.00
Podwołoczyska .	14	18.00—19.00	13 20—13 80	11.80—12 70	14.00—14.40
„ ros. bez cła		12.50—15.10	9.80—10.50	00.00—00.00	12.00—12.70
Wiedeń	24	17.56—17.58	14.66—14.70	16.00—17 50	14.64—14.70
Peszt	24	17.66—17.28	00.00—00.00	00.00—00.00	00.00—00.00
Ceny w koronach za 100 *kg*.					
Berlin	22	17.30—00.00	15.00—00.00	00·00—00.00	16.60—00.00
Wrocław	22	18.10—00.00	14.70—00.00	14.20—00·00	15.60—00.00
Poznań	22	18.00—00.00	14.40—00 00	00.00—00.00	15 50—00.00
Ceny w markach za 100 *kg*					
Warszawa . . .	22	6.40—6.85	4 65 4 85	4.30—4 90	3 80—4.45
Ceny w rublach za korzec.					

Jęczmień pastewny. **Wiedeń** 20/V, 12 00—12.50 *K*. Lwów 20/V 11.50—12.50 *K*., za 100 *kg*.

Jęczmień na krupy. **Kraków** 27/V, 15.25—00.00 *K*., za 100 *kg*.

Kukurydza. **Kraków** 27/V 13.60—00.00 *K*., **Wiedeń** 20/V, 10.50—10.52 *K*., **Lwów** 24/V, 12.50—12.80 *K* **Peszt** 24/V 10.26—10.28 *K*., za 100 *kg*.

Hreczka. **Kraków** 27/V, 14.00—18.00 *K*., **Lwów** 24/V, 14.50—15.50 *K*., za 100 *kg*.

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. **Kraków** 27/V, 18.00—26.00 *K*. **Wiedeń** 20/V, 19.00—34.00 **Lwów** 24/V, 14.50—26.00 *K*., za 100 *kg*.

Fasola. **Kraków** 27/V. 14.00—16.00 *K*.. **Wiedeń** 20/V. drobna 16.00—17 00 *K*.. długa i płaska 20 00—21 50 *K*., pstra 10.50—11.50 *K*. **Tarnów** 23/V. 9.00—13.00 *K*.. za 100 *kg*.

Rzepak. **Tarnów** 23/V 25.50—26.00 *K*. **Lwów** 26/V, 21.50—22.50 *K*. za 100 *kg*.

Kartofle. **Kraków** 27/V. 3.20—4.00 *K*., **Wiedeń** 20/V, 5.00—5.20 *K*. **Tarnów** 23/V, 3.30—3.80 *K*. za 100 *kg*.

Wyka. **Kraków** 27/V 15.00—00.00 K, **Lwów** 26/V 14.00—15.00 *K*. za 100 kg.

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. **Wiedeń** 20/V, galicyjskie prima 68—74 *K*., secunda 60—67 *K*., tertia 55—59 *K*., za 100 *kg*. żywej wagi.

Podgórze pod Krakowem Spędzono bydła rogatego 333 sztuk. cieląt 235, nierogacizny 47 sztuk. Płacono za woły i krowy lepszej jakości od 60—66 *K*., za woły i krowy średniego gatunku od 58—60 *K*., za cielęta od 68—70 *K*., za trzodę od 58—60 *K* za 100 *kg*. żywej wagi. Sprzedano wszystko.

Nierogacizna. **Wiedeń** 20/V, prima 72—94 *K*., tłuste 96—102 *K*. za 100 kg. żywej wagi.

Masło. **Wiedeń** 20/V. deserowe 2.30—2.50 *K*., wiejskie 2.20—2 30 *K*., zwykłe targowe 1.60—2.00 *K*. **Kraków** 27/V. targowe 1.60—2.20 *K*. za 1 *kg*., **Hamburg** 21/V. stołowe I klasy 203.00—205.00, II klasy 200.00—202.00, III klasy /IV 000.00—000.00 *marek* za 100 *kg*., **Berlin** 21/V, dworskie i spółkowe prima, 214.00—218.00. secunda 208.00—212.00, tertia 204.00—206.00 *marek* za 100 *kg*.

Jaja. **Wiedeń** 20/V, prima 44—45 sztuk, secunda 46—47 sztuk, za 2 *K*., **Kraków** 27/V 2.20—2.80 K., **Berlin** 22/V 2 40—2.90 Marek za kopę.

Spirytus.

Wiedeń 20/V. surowy 75% — 37.80—38.20 rafinowany 90% bez opłaty 000.00—000.00.

Lwów 26/V gotowy paritas **Tarnopol** 32.00—32.50 *K*.

Kraków 27/V okowita z opłatą na 75% Tral. 138 *K*., spirytus z opłatą na 95% Tral. 178 *K*., za Hektol.

Pasza.

Siano. **Kraków** 27/V 6.80—7.60 *K*. **Tarnów** 23/V 6 20—6.80 *K*. **Wiedeń** 20/V 7.40—9.00 *K*., za 100 *kg*.

Koniczyna. **Kraków** 7/V, 7.60—8.00 *K*. **Wiedeń** 20/V 10.00—11.00 *K*., za 100 *kg*.

Słoma. **Kraków** 27/V 4.80—5.00 *K*. **Tarnów** 23/V, 4 20—4 70 *K*. **Wiedeń** 20/V 4.60—4·80 za 100 *kg*.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.

WYSTAWA
podolskiego Towarzystwa rolniczego
W WINNICY
od 31 sierpnia do 3 września 1902.

Na wystawie będą oddziały: 1) Konie, 2) Bydło, 3) Chlewnia i owce, 4) Ptactwo, 5) Maszyny i narzędzia rolne, 6) Zbożowy i nasienny oddział, 7) Ogrodnictwo i sadownictwo, 8) Drobny wiejski przemysł, 9) Leśnictwo, 10) Pszczelnictwo i jedwabnictwo i 11) Górnictwo.

Prezes Towarzystwa *hr. Heyden.*

Sekretarz *F. Lubański.*

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — W drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.